

Izabela Kieliś

"Wokół reportażu podróżniczego. T. 3, Lucjan Wolanowski (1920-2006).
Studia - szkice - materiały", oprac.
Dariusz Rott, Mariusz Kubik,
Katowice 2009 : [recenzja]

Rocznik Prasoznawczy 5, 172-174

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Wokół reportażu podróżniczego. T.3,
Lucjan Wolanowski (1920-2006). Studia –
szkice – materiały,
pod red. Dariusza Rotta i Mariusza Kubika,
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego,
Katowice 2009**

Reportaż jako gatunek z pogranicza publicystyki i literatury cieszy się nieustającą popularnością niezależnie od szerokości geograficznej, na jakiej jest uprawiany. Bez względu na tematykę, będąc zapisem przeżyć i obserwacji autora, niejednokrotnie uzupełnianym poprzez wprowadzanie faktów naukowych, historycznych, ale także anegdot czy odautorskich komentarzy, reportaż stanowi idealne narzędzie do zaspokajania ludzkiej ciekawości – elementu tak nieodzownego dla lepszego poznania świata. Nic więc dziwnego, że czytelnicy chętnie sięgają po dzieła starych i nowych mistrzów gatunku. A tych na rodzimym nadwiślańskim gruncie zdecydowanie nie brakuje.

Wśród najsłynniejszych polskich twórców reportażu wymienić można szereg nazwisk, które stawiane są nieraz obok tak znanych i znakomitych pisarzy oraz publicystów, jak chociażby: Egon Erwin Kisch, Ed Murrow, Flora Lewis, Sydney Gruson, Joseph Kessel, czy John Reed. Nie sposób nie wspomnieć tu Melchiora Wańkowicza, Arkadego Fiedlera, Mariana Brandysa, Edmunda Jana Osmańczyka, Kazimierza Dziewanowskiego, a także Krzysztofa Kąkolewskiego i Hanny Krall. Na temat większości spośród wymienionych tutaj autorów można znaleźć przynajmniej jedną większą publikację poświęconą osobie reportera lub po prostu jego twórczości. Natomiast absolutnym rekordzistą w tej kwestii wydaje się być Ryszard Kapuściński, który ostatnimi czasy przestaje być już tylko swoistą legendą reportażu podróżniczego, ale przez wzgląd na niesłabnącą popularność, jego postać zaczyna powoli stawać się jednym z elementów popkultury. Niewątpliwie przyczynił się do tego Artur Domosławski, pisząc kontrowersyjną biografię autora *Cesarza – Kapuściński non-fiction*. Burzliwa dyskusja, jaką wywołała wspomniana publikacja, jeszcze zanim trafiła do sprzedaży, sprawiła, że nazwisko słynnego reportera stało się znane jeszcze większemu gronu osób, a ożywiona wymiana zdań miała miejsce nie tylko w środowisku intelektualistów, ale również na licznych forach internetowych. O Kapuścińskim nie było tak głośno nawet wtedy, kiedy pojawiała się każda kolejna książka jego autorstwa.

Kto wie, czy gdyby dobrodziejstwo komunikacji masowej w postaci Internetu istniało jakieś sześćdziesiąt lat temu, to równie dużej popularności w sieci nie zyskałby Lucjan

Wolanowski jako autor cyklu reportaży śledczych dotyczących wielokrotnego mordercy Władysława Mazurkiewicza (przez które zresztą wytoczono dziennikarzowi dwa procesy o zniesławienie). O tym wybitnym (nie bójmy się tego słowa) pisarzu, tłumaczu, ale przede wszystkim podróżniku i reporterze, w 1983 r. tak oto pisał Marian Butrym: „Talent pisarski Lucjana Wolanowskiego od dawna przełamał bariery oddzielające reportaż od literatury. Autor należy do grona najchętniej czytanych i najczęściej tłumaczonych na obce języki naszych pisarzy. Trudno się temu dziwić, skoro łączy w swoich książkach pasję poznawczą, doświadczenie podróżnika i umiejętność obserwacji z nieprawdopodobnymi zaletami gawędziarza operującego świetnym językiem, ceniącego walory szczegółu [...]”¹. Tego typu pochlebne opinie pod adresem książek Wolanowskiego znaleźć można co krok w licznych recenzjach na temat jego twórczości. Tymczasem, choć może trudno w to uwierzyć, do niedawna próżno było szukać publikacji, która stanowiłaby próbę naukowego spojrzenia na jego prozę, tudzież stanowiła podsumowanie jego długoletniej pracy jako reportera. A szkoda, bo każdy, kto chociaż raz sięgnął po jedną z jego ponad dwudziestu książek reportażowych, będących m.in. zapisem podróży do Japonii, Chin, a przede wszystkim Australii i Oceanii, ten wie, że Wolanowski potrafi snuć opowieści z najdalszych zakątków świata z nie mniejszą wprawą i lekkością pióra, co chociażby właśnie Ryszard Kapuściński. Fakt ten, obecnie dziwnie nieuchwytny, znakomicie dostrzegali ci, którzy Wolanowskiego znali. Jemu współcześni, jak choćby rówieśnik podróżnika Stanisław Zieliński, dostrzegali wielkość Wolanowskiego jako pisarza nawet, jeżeli czynili to z, jak pisze Mariusz Kubik, „żartobliwym dystansem”, gdy twierdzili: „Wolanowski należy do wielbicieli, jak pisze, talentu E.E. Kischa. Trzeba jednak przyznać, że uczeń przeszedł mistrza. Wolanowski jest lepszy. Dlaczego? Trzeba wierzyć na słowo, tak jak książce”².

Tę dotkliwą lukę na polskim rynku wydawniczym spróbowali wypełnić Dariusz Rott i Mariusz Kubik, stając się redaktorami wydanej w 2009 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego kolejnej pozycji z cyklu *Wokół reportażu podróżniczego*. Trzeci tom owej interesującej serii w całości poświęcony został

1 M. Butrym, *Książki*, „Razem”, 8.05.1983 [O książce *Ląd, który przestał być plotką*] za: D. Rott i M. Kubik (red.), *Wokół reportażu podróżniczego. T. 3, Lucjan Wolanowski (1920-2006). Studia – szkice – materiały*, Katowice 2009, s. 231.

2 S. Zieliński, *Koneser bumerangów*, „Kultura” 1968, nr 34 za: *Ibidem*, s. 228.

właśnie osobie i twórczości znakomitego reportera, zyskując podtytuł *Lucjan Wolanowski (1920-2006). Studia – szkice – materiały*. Warto przy tym zauważyć, iż osoby redaktorów omawianej publikacji są nieprzypadkowe. Dariusz Rott, pomysłodawca serii o reportażu podróżniczym, prywatnie sam zapalony podróżnik, zaprosił do współpracy Mariusza Kubika – dziennikarza „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” (którą zresztą kierował w owym czasie właśnie Rott) i bliskiego współpracownika Lucjana Wolanowskiego. Obaj, zafascynowani podróżopisarstwem autora *Poczty do Nigdy-Nigdy*, z pomocą pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego stworzyli pierwszą publikację, która w tak obszerny i wieloaspektowy sposób ukazuje postać i dorobek pisarski Wolanowskiego.

Na tle dwóch poprzednich tomów, trzecia część cyklu *Wokół reportażu podróżniczego* wyróżnia się przede wszystkim swoją strukturą. To już nie tylko zbiór szkiców i artykułów naukowych, stanowiących „zbiór interdyscyplinarnych i różnorodnych refleksji nad wieloma aspektami podróżopisarstwa [...] od antyku do współczesności w literaturze polskiej i powszechnej”³, ale także obiecany w tytule zestaw materiałów poświęconych osobie Lucjana Wolanowskiego, w tym antologia wybranych tekstów reportera publikowanych w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ” w latach 2000-2003. Tom otwiera kronika życia i twórczości autora *Westchnienia za Lapu-Lapu*, która w szczególności (miejscami może aż nazbyt) sposób przybliży sylwetkę i dorobek Wolanowskiego. Mariusz Kubik wykorzystuje przy tym podział roczny, uwzględniając najważniejsze fakty dotyczące reportera w poszczególnych latach jego życia, a nawet jeszcze w dwa lata po jego śmierci. W ten sposób, nawet niezorientowany w temacie czytelnik, który po raz pierwszy ma szansę zetknąć się z osobą Wolanowskiego, otrzymuje przystępne prelude do dalszego „obcowania” z publicystą tygodnika „Świat”. W dalszej części tomu umieszczono osiem artykułów autorstwa pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego. Oprócz rozpraw redaktorów omawianej publikacji – Dariusza Rotta i Mariusza Kubika – książka zawiera także artykuły Magdaleny Bąk, Aleksandry Kunce, Pawła Jędrzejko, Łukasza Adamczyka oraz dwa autorstwa Anny Woźniakowskiej.

Każdy z tych tekstów zwraca uwagę na różne aspekty twórczości Lucjana Wolanowskiego, poczynając od zagadnień najbardziej ogólnych (*Podróż, czyli pragnienie. O reportażach Lucjana Wolanowskiego* Mariusza Kubika),

problemów, jakie wyłaniają się z książek pisarza (*O obcości w doświadczeniu Japonii* Aleksandry Kunce), poprzez perspektywę językoznawczą (*Sposób na Czytelnika. O tytułach reportaży Lucjana Wolanowskiego* Anny Woźniakowskiej), teoretycznoliteracką („*Kiedy się dziwić przestanę...*” *O strategii narracyjnej w Poczcie do Nigdy-Nigdy* Lucjana Wolanowskiego Magdaleny Bąk), aż po analizę postaci reportera takim, jakim jawił się on w oczach krytyków (*Globtroter, rasowy reporter, koneser bumerangów. Lucjan Wolanowski w oczach krytyków* Anny Woźniakowskiej). Z kolei Dariusz Rott w *Islandii Lucjana Wolanowskiego*, na przekór powszechnie znanej „australijskości” reportażu autora *Poczty do Nigdy-Nigdy*, skupia swą uwagę na islandzkich tekstach reportera, uprzednio dokonując przeglądu najważniejszych polskojęzycznych prac dotyczących Islandii, poczynając od wydanej w 1638 roku książki Daniela Vettera. Jak zauważa Dariusz Rott, na tle relacji polskich dziennikarzy, odwiedzających Islandię po II wojnie światowej, teksty Wolanowskiego są jednymi z najlepszych poświęconych temu zagadnieniu. Na szczególną uwagę zasługuje natomiast artykuł Pawła Jędrzejko *Ślady na Oceanie. Refleksja nad myśleniem magicznym i prozą Lucjana Wolanowskiego*. Autor poddaje w nim interesującej analizie pozycję *Buntownicy Mórz Południowych*, w której reporterską relację przenika legenda wydarzeń na „Bounty” i, jak zauważa autor, właśnie owa legenda staje się siłą napędową, która powodowała Wolanowskim, gdy pracował nad wyżej wymienioną książką. Cykl naukowych rozważań wokół twórczości reportera zamyka Łukasz Adamczyk szkicem poświęconym stronie internetowej Lucjana Wolanowskiego. www.lucjanwolanowski.com. *Reporter w krainie Internetu* to jednak nie tylko próba przedstawienia witryny poświęconej pisarzowi oraz ukazanie, jakim przemianom ulegała jej zawartość merytoryczna w ciągu blisko dziesięciu lat istnienia. To również rzut oka na coraz większą rolę, jaką z biegiem czasu zaczęła odgrywać Internet w komunikacji literackiej. Strona poświęcona Wolanowskiemu staje się tutaj idealnym tego przykładem, pozwalając z bliska przyjrzeć się i przeanalizować fenomen witryny w procesie m.in. kształtowania wizerunku autora, któremu jest poświęcona. Wszystkie wspomniane powyżej rozprawy, a w szczególności fakt ich różnorodności pod względem tematyki, dają ogłęd, jak bogaty i niewyczerpany źródłem inspiracji naukowej jest dorobek literacki Lucjana Wolanowskiego.

Po zapoznaniu się z życiem reportera oraz przybliżeniem problematyki jego twórczości, przychodzi moment „konfrontacji” spostrzeżeń badaczy z żywym tekstem. Kolejnym przystankiem w podróży po świecie autora *Westchnienia za*

3 D. Rott (red.), *Wokół reportażu podróżniczego*, T. 2, Katowice 2007, s. 8.

Lapu-Lapu redaktorzy uczynili więc antologię wybranych tekstów reportera publikowanych w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ” w latach 2000-2003. Co warto podkreślić, fragmenty owe dobrane są tak, by możliwie najpełniej ukazać wachlarz chwytów, jakimi Wolanowski posługiwał się utrwalając swe relacje. Jest tutaj miejsce zarówno dla tekstów naszpikowanych anegdotami, ukazujących realia, w jakich przyszło żyć i pracować pisarzowi, ale także obszernie – na poły historyczne, na poły mityczne – opowieści o dalekich krainach, które odwiedzał reporter. Bez względu jednak na treść owych przekazów oraz ton, w jakim są one utrzymane, daje się łatwo uchwycić staranność, a zarazem lekkość pióra tak charakterystyczną dla całego podróżopisarstwa Wolanowskiego. Aby jeszcze lepiej uwydatnić styl i osobę znakomitego reportera, autorzy tomu udostępniają czytelnikowi wybór wywiadów, których Wolanowski udzielił w latach 1959-1989. Na koniec „głos otrzymują” recenzenci, znajomi i przyjaciele pisarza, a nawet... jego księgozbiór poprzez wybór dedykacji, jakie znalazły się w kolekcji książek, które przez lata zgromadził dziennikarz. Całość wieńczy zapis dyskusji poświęconej sylwetce podróżnika, która odbyła się 12 września 2006 roku w siedzibie Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Warszawie.

Pomysł, aby to właśnie Lucjanowi Wolanowskiemu poświęcić trzeci tom serii *Wokół reportażu podróżniczego*, był niewątpliwie bardzo trafiony. Mini-kompendium wiedzy („mini”, gdyż materiałów na temat autora *Poczty do Nigdy-Nigdy* zapewne znalazłoby się tyle, by zapełnić jeszcze co najmniej jeden podobnej objętości wolumin), które oddają do rąk czytelników Dariusz Rott i Mariusz Kubik, jest, jak już wcześniej wspomniano, obok licznych tekstów prasowych, pierwszą tego typu obszerną publikacją poświęconą osobie podróżnika. Autorzy, przebrnąwszy przez gąszcz wszystkiego, co gdzieś, kiedyś powiedziano lub napisano o Lucjanie Wolanowskim, dokonali nader udanego wyboru owych cytatów i przemyśleń poświęconych wszystkiemu, co związane z jego osobą. Na uwagę oraz pochwałę zasługuje zawartość książki, ułożona w staranny i przemyślany sposób. Daje się także dostrzec nieprzypadkowość tego układu. Rozpoczynając w sposób najbardziej ogólny, od kroniki życia i twórczości globtrotera, autorzy najpierw umieszczają przegląd naukowych prób okiełznania wieloaspektowości pisarstwa Wolanowskiego. Odnoszą się tym samym w tej części książki nie do samego autora, ale do jego dzieł. Zaciekawiony w ten sposób czytelnik otrzymuje następnie próbkę pisarstwa reportera w postaci antologii jego tekstów po to, by już za chwilę sam Wolanowski wypowiedział się o swoich dziełach i o sobie. Jest to możliwe dzięki fragmentom wywiadów przeprowadzonych

z pisarzem. Świadcstwo tego, jaki był i jak pisał, dają też recenzenci i ci, którzy mieli szczęście poznać reportera osobiście. Pretekstem do tego, by w jak najbardziej szczegółowy sposób oddać postać podróżnika, stają się nawet takie drobnostki jak formułowane pod jego adresem dedykacje. Wreszcie na sam koniec pojawiają się fotografie z archiwum pisarza. To wszystko składa się na obraz dziennikarza, podróżnika, ale przede wszystkim wspaniałego człowieka. Właściwie wydaje się, że nie można było znaleźć lepszego sposobu na postawienie Lucjanowi Wolanowskiemu swoistego „pomnika” niż właśnie owa książka.

„The human side of the story” – oto co najbardziej interesuje dziennikarza i co najczęściej staje się motywem przewodnim jego opowieści. „Nic co ludzkie nie jest mi obce”, zdaje się mówić Wolanowski poprzez każdą ze swych relacji z podróży. Ważny staje się człowiek, jego życie, problemy i to bez względu na szerokość geograficzną, którą zamieszkuje. To właśnie człowiek wyznacza rytm serca, którego bicie zdaje się być słyszalne w żywych i barwnych opowieściach zebranych w najdalszych zakątkach świata. Być może właśnie w tym – ludzkim i zarazem o ludziach – sposobie przekazu tkwi siła oraz wartość wszystkich historii, które opowiadał Wolanowski. A omówiona tutaj publikacja może stać się nieocenionym wstępem do przygody z jego podróżopisarstwem; takim, który zachęca, by sięgnąć po jedną z jego ponad dwudziestu książek. Ale może być też uzupełnieniem wiedzy na temat niezwyklej postaci, jaką niewątpliwie był i powinien zostać zapamiętanym Wolanowski – ten „globtroter, rasowy reporter, koneser bumerangów”.

Izabela Kiełsiś